

□ Ania Orska

Absolwentka Wydziału Wzornictwa Przemysłowego i Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Obecnie zarządza zespołem projektantów tworzących Studio Kruk Design.

Forma kontra natura

Tekst | Katarzyna Andrzejczyk-Briks

NASZE CIAŁO TO POLE BITWY. KAŻDY CZAS I KAŻDA SPOŁECZNOŚĆ MAJĄ WOBEC NIEGO JAKIEŚ WYMAGANIA. DOMAGAJĄ SIĘ PRZEKSZTAŁCANIA, DOPASOWYWANIA, UPIĘKSZANIA. UBIORY, BIŻUTERIA – TO DZIĘKI NIM MOŻEMY ZMIENIAĆ CIAŁO W DZIEŁO SZTUKI.

NATURALNE WIĘZY

Ozdoby mają funkcje dekoracyjne, rytualne, magiczne, społeczne, ale myślę, że ta potrzeba zdobienia wynika z czegoś jeszcze. Jesteśmy częścią natury, a ona pełna jest piękna, które porusza naszą wyobraźnię. Kształty muszli, pióra ptaków, struktury kamieni, roślinne sploty, kwiaty, pajęczka nić, odbłaski wody...

Wszystko staje się inspiracją. Najlepiej widać to w społecznościach, których naturalne więzy z przyrodą nie zostały zerwane

przez cywilizację. Barwy natury są śmiałe, więc nikt nie boi się koloru. Ciała są malowane, tatuowane, ozdabiane tym, co daje otaczający świat: od złota, po drewno, trawę, pióra, skórę. Biżuterią jest wszystko, co wchodzi w relacje z ciałem. Nie ma tu znaczenia fakt, że złoto jest kosztowniejsze od kory drzewa.

ZWIĘZŁE O WĘZŁE

Ten sposób myślenia o tworzeniu biżuterii znajduję w projektach Ani Orskiej, młodej

poznańskiej projektantki. Jest dobrą obserwatorką nie tylko świata sztuki, ale również natury. Jej praca doktorska zatytułowana *Zwięzłe o węzle* (promotor prof. Andrzej Szadkowski ASP Łódź) zbudowana jest wokół motywu węzła: każdy z przedmiotów tworzących kolekcję zainspirowany jest innym rodzajem węzła. Niby zwykła, oczywista, a jednak ze zdziwieniem odkrywam, jak niezwykła jest to forma. Istnieje w świecie natury i tworzona jest przez człowieka. Ludzie od wieków wiążą

Fot. A. Szenrok

węzły dla ozdoby, w celach praktycznych (np. węzły żeglarskie, węzły makramy), dla zachowania tego, co powinno zostać w pamięci (pismo węzłkowe). Mamy nie tylko *Księgę Węzłów* podającą ok. 4000 sposobów ich wiązania, ale też matematyczną *teorię węzłów*. Ta ostatnia, choć absolutnie dla mnie niezrozumiała, znalazła zastosowanie w badaniach nad strukturą DNA, w biologii molekularnej czy przy tworzeniu sieci komputerowych. Nawet nasz język pełen jest wyrażen związanych (!) z węzłem. W dziełach sztuki różnych, odległych często kultur znajdujemy motyw węzła – symbolu ludzkiego życia, doskonałości, jedności z całym bytem. Celtyckie plecionki, buddyjski *węzeł nieskończony*, egipski *krzyż ankh* to tylko kilka przykładów.

– Podstawową bazą do powstania moich jubilerskich rzeźb stał się otaczający mnie świat. Inspirujący, nieskończony, zapętlony i inteligentnie powiązany tysiącem wątków, nici, węzłów – mówi autorka i co najważniejsze, dla tej pełnej asocjacji treści odnalazła równie ciekawe formy.

TWORZYWO

Współczesne eksperymenty z tworzywami pozajubilerskimi w biżuterii znoszą kolejne granice. Mamy dziś ozdoby z klocków lego, odpadów, czy biżuterię-fotografię drogocennych oryginałów www.mikeandmaaike.com wydrukowaną po prostu... z przeglądarki Google. Powstaje biżuteria elektroniczna, która reaguje na zmiany emocjonalne* czy biżuteria z diodami LED. Źródłem tych poszukiwań jest nasze środowisko naturalne – *miejska dżungla*, cywilizacja i wirtualna przestrzeń.

Anna Orska wie doskonale, co dzieje się w świecie biżuterii, ale zawsze nadaje światowym tendencjom własny ton. Umiąca to pokazać w kolekcjach stworzonych dla firmy Kruk, gdzie odwoływała się do polskiej sztuki ludowej, odkrywała możliwości występującego jedynie w naszym kraju krzemienia pasiastego czy koronki frywolitki. Nie bała się użycia haftu, porcelany, jedwabiu, skóry lub egzotycznego drewna. Jest projektantką, która bawi się tworzywem, poszukując jego możliwości.

SPLĄTANE WĄTKI

Tym razem to obiekty będące źródłem inspiracji narzucają kierunek poszukiwań. Anna Orska oszczędnie używa kruszców szlachetnych, główni bohaterowie kolekcji to rzemienie, jedwabne nitki, plastikowe



Ład i chaos przyrody, biżuteria z kolekcji Wieczne węzły



Stalowe węzły sportów ekstremalnych – ekstrapolacja węzła, biżuteria z kolekcji Wieczne węzły

linki, liny do wspinaczki. Pojawiają się też ozdoby z linek wykonanych z tworzywa fluorescencyjnego, które pod wpływem światła ultrafioletowego świecą. Blask to jedna z tych fascynujących nas właściwości, jakie mają kamienie szlachetne. Tu banalne, zwykle tworzywo ożywione zostaje wewnętrznym światłem. Dla kolczyków *Kokonów* projektantka stworzyła technologię sklejaną, czesania i splatania cienkiej nici. Forma, jaka powstała, jest przestrzenna, asymetryczna, nie daje się do końca ujarzmić i nie można jej powtórzyć.

Powstaje kontrast delikatnego, białego kokonu i złotych zawieszek, spotkanie trwałego i efemerycznego. Odbiciem siły, z jaką roślinne pędy przenikają przestrzeń, jest naszyjnik (*Ład i chaos przyrody*) z wielokolorowych jedwabnych nitek żmudnie splecionych ze sobą. Naszyjnik jest duży i ciężki, oplata ciało, ale jego forma pozostaje otwarta – nieskończona jak biologiczny proces wzrostu. Zaskoczeniem była dla mnie biżuteria z linki wspinaczkowej, szekli i karabinków. Autorka umiała wydobyć z tego tworzywa niezwykle dekoracyjny efekt. Lina, która utrzymuje przy życiu alpinistów, zamienia się w amulet. Kolor i splot linek energetyzują jak towarzysząca wspinacze adrenalina.

ZAPIS

Współczesna biżuteria ma różne oblicza: od serii produkowanych masowo, przez limitowane kolekcje designerskie, do eksperymentów z formą, które stają się wypowiedziami artystycznymi o charakterze konceptualnym. Nie jest już wyłącznie popisem znajomości jubilerskiego kunsztu i możliwości tworzywa, ale przedmiotem sztuki. Staje się środkiem komunikacji wizualnej. Zjawisko świata fizycznego może wyrażać wewnętrzne doświadczenia – *świat rzeczy może być symbolem świata ducha* – pisał Erich Fromm.

Węzły to przedmioty takiej właśnie kategorii. Wynikają z wewnętrznych doświadczeń, emocji, fascynacji naturą. Są zapisem próby odczytania skomplikowanych splotów naszej rzeczywistości.

INFORMACJA O WYSTAWIE:

Projekty biżuterii Anny Orskiej wykonane dla firmy Kruk można było zobaczyć w Pasażu Starego Browaru w ramach Art & Fashion Festival.

* *Skintile*, projekt powstał w kooperacji firmy Philips i europejskiej grupy Stella. Jest to przykład biżuterii najnowszej generacji. Sensory przyklejone do ciała analizują nasze uczucia, by pod ich wpływem zmieniać kolor biżuterii.